

 Kraków

# Śpiewnik

66.



RADOSNA NIEPODLEGŁOŚCI  
Lekcja Śpiewania 66.

11 listopada 2017 r.

POD PATRONATEM  
PREZYDENTA MIASTA KRAKOWA  
JACKA MAJCHROWSKIEGO

# Śpiewnik



## RADOSNA NIEPODLEGŁOŚCI

Lekcja Śpiewania 66.



Kraków

LOCH CAMELOT  
UL. ŚW. TOMASZA 17 KRAKÓW







Szanowni Państwo,

Dla Polaków 11 listopada to symbol walki o wolność, to znak zwycięstwa i wiary w przyszłość, dzień, o którym marzyli nasi rodacy przez wiele pokoleń. Tak relacjonował wydarzenia z 1914 roku Jędrzej Moraczewski, przyszły polski premier:

*„Niepodobna oddać tego upojenia, tego szalu radości, jaki ludność polską w tym momencie ogarnął. Po 120 latach przysły kordony. Nie ma „ich”. Wolność! Niepodległość! Zjednoczenie! Własne państwo! (...) Kto tych krótkich dni nie przeżył, kto nie szalał z radości w tym czasie wraz z całym narodem, ten nie dozna w swym życiu najwyższej radości”.*

Także dziś w Krakowie odzyskanie niepodległości świętujemy szczególnie, radośnie – z pieśnią patriotyczną na ustach. Nie da się w lepszy sposób uczcić odzyskania niepodległej Ojczyzny i oddać hołd tym, którzy z poświęceniem własnego życia rozpoczęli bój o przywrócenie Polski na mapy świata.

Cieszę się, że po raz kolejny spotykamy się na krakowskim Rynku, aby wspólnie radować się z odzyskanej niepodległości podczas tradycyjnej Lekcji Śpiewania!

A handwritten signature in black ink, appearing to read 'J. Majchrowski', written over a thin horizontal line.

Jacek Majchrowski  
Prezydent Miasta Krakowa

Kraków, 11 listopada 2017 r.



*...Wolność – to nie cel, lecz szansa, by  
Spełnić najpiękniejsze sny, marzenia...  
Wolność – to ta najjaśniejsza z gwiazd,  
Promyk słońca w gęsty las, nadzieja...  
Marek Grechuta*

**Kraków – 11 listopada 2017 r.**

**\*\*\***

## **WOLNOŚĆ – OJCZYZNA – NIEPODLEGŁOŚĆ**

**to wielkie i zobowiązujące słowa.**

Czy można je przywołać i zrozumieć ich sens śpiewając pieśni i piosenki?

### **PIOSENKA**

**jest WIELKIM i jednocześnie małym CUDEM**

choć na pierwszy rzut oka nic nadzwyczajnego – parę zwrotek i melodia –  
a naprawdę

jest opowieścią o czasach w których powstała,

jest wspomnieniem swych twórców, ich losów i uczuć,

jest świadkiem i uczestnikiem wydarzeń, z których powstaje **HISTORIA**.

### **PIOSENKA**

daje radość i otuchę, energię i ukojenie

jest pocieszeniem i hasłem do działania

łączy we wspólnym, zgodnym chórze osoby sobie bliskie i zupełnie nieznajome

Przekazywana jest z pokolenia na pokolenie niczym skarb i najmiłsza pamiątka!

Wciąż bawi i wzrusza, wciąż znajdujemy w niej zawsze aktualne prawdy i przesłanie  
a przede wszystkim

łączy nas wszystkich – tu obecnych z tymi, którzy byli tu kiedyś, przed nami.

Oni przeminęli – pozostały piosenki

Dziękujemy, że jesteśmy znowu **RAZEM!**

Cieszymy się, że kolejny raz możemy radośnie, a także i z nutą refleksji –  
„śpiewająco” świętować pamięć wszystkich tych, dzięki którym 11 listopada 1918 r.,

99 lat temu, po 124 latach Polska odzyskała **NIEPODLEGŁOŚĆ**,

a my możemy spotkać się z Wami – tutaj, dzisiaj, na krakowskim Rynku,  
11 listopada 2017 roku!

Cieszymy się, że możemy **RAZEM**, śpiewając w zgodnie brzmiącym chórze  
przeżyć wspólnie „małą podróż” przez „**WIELKĄ HISTORIĘ POLSKI**”!

Niech piosenki i pieśni zabrzmiały – jak kiedyś... Niech łączą i uczą!

*Śpiewajmy!*

**ZESPÓŁ LOCH CAMELOT**



# 90 lat Hymnu Polski

Hymn to pieśń strzelista, podniosła, budzącą szacunek i wzruszenie. Początki tej formy muzycznej w Europie sięgają IX wieku.

Pierwsze zwrotki Pieśni Legionów Polskich we Włoszech zostały odczytane w 1797 roku na bankiecie zorganizowanym na cześć Henryka Dąbrowskiego we włoskiej miejscowości Reggio. Do biesiadników dotarła informacja, że Napoleon planuje utworzenie polskiej dywizji na wypadek wojny z Austrią. W ten gorący lipcowy wieczór Caffé dei Lutherani wypełnił śpiew uradowanych legionistów, uczących się napisanych naprędce przez Józefa Wybickiego zwrotek nowej piosenki:

***„Jeszcze Polska nie umarła kiedy my żyjemy,  
co nam obca moc wydarła szablą odbierzemy”.***

Już jako „Mazurek Dąbrowskiego” nasz przyszły hymn towarzyszył Polakom w czasie kampanii napoleońskiej, by po powstaniu listopadowym stać się międzynarodową pieśnią wolności ujarzmionych i uciskanych. „Mazurek” został przetłumaczony na wiele europejskich języków w tym niemiecki. „Nochist Polen nich verolen” – śpiewali nasi sąsiedzi zza Odry. Zasięg i ranga tego utworu spowodowała, że był w tamtym czasie traktowany jako Hymn Wszechsłowian.

130 lat później okólnikiem z 26 lutego 1927 roku Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Rządu Ignacego Mościckiego „Mazurek Dąbrowskiego” stał się oficjalnym Hymnem Narodowym Polaków. W porównaniu z oryginałem, w tekście pieśni nastąpiły zmiany: zrezygnowano z dwóch zwrotek (czwartej i szóstej) oraz zmieniono rymy: „nie umarła – wydarła” na „nie zginęła – wzięła”. Poza tym poprawiono tekst pod względem stylistycznym.



Waldemar Domański  
Dyrektor Biblioteki Polskiej Piosenki





# DZIENNIK USTAW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

---

## Dz.U. 1980 Nr 7 poz. 18 USTAWA (FRAGMENT)

### z dnia 31 stycznia 1980 r. o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej oraz o pieczęciach państwowych

**Art. 12. 1.** Hymnem państwowym Rzeczypospolitej Polskiej jest „Mazurek Dąbrowskiego”.

**2.** Tekst literacki hymnu państwowego zawiera załącznik nr 4.

**3.** Tekst muzyczny hymnu państwowego w układach: na jeden głos, na fortepian oraz na głos i fortepian zawiera załącznik nr 5.

**4.** Minister Kultury i Sztuki zatwierdza tekst muzyczny hymnu państwowego w układach: na zespoły chórálne, instrumentalne i instrumentalno-wokalne.

**Art. 13. 1.** Hymn państwowy wykonuje się lub odtwarza publicznie w układach, o których mowa w art. 12.

**2.** Publicznie hymn państwowy wykonuje się lub odtwarza w szczególności w czasie uroczystości oraz świąt i rocznic państwowych.

**3.** (uchylony)

**Art. 14. 1.** Podczas wykonywania lub odtwarzania hymnu państwowego obowiązuje zachowanie powagi i spokoju. Osoby obecne podczas publicznego wykonywania lub odtwarzania hymnu stoją w postawie wyrażającej szacunek, a ponadto mężczyźni w ubraniach cywilnych – zdejmują nakrycia głowy, zaś osoby w umundurowaniu obejmującym nakrycie głowy, niebędące w zorganizowanej grupie – oddają honory przez salutowanie. Poczty sztandarowe podczas wykonywania lub odtwarzania hymnu oddają honory przez pochylenie sztandaru.

**2.** Przepisy wydane na podstawie ustawy określają zachowanie się osób w umundurowaniu, występujących w zorganizowanej grupie.

Hymn państwowy  
Rzeczypospolitej Polskiej


„Mazurek Dąbrowskiego”

Słowa: Józef Wybicki, 1797 r.


Autor melodii nieznany

$\text{♩} = 116$

GŁOS



Jesz-cze Pol-ska nie zgi-nę - ta -, kie-dy my: zy - je - my. Co nam ob - ca



prze-moc wzię - ta -, sza-błą od - bie - rze - my. Marsz, marsz Dą - bro - wski,



z zie-mi wło-skiej do Pol-ski. Za two-im prze - wo - dem złą-czym się z na - ro - dem.

FORTEPIAN

Harmonizacja: Kazimierz Sikorski



GŁOS I FORTEPIAN

Jesz - cze Pol - ska nie zgi - nę - ła -, kie - dy my ży - je - my.

Co nam ob - ca prze - moc wzię - ła sza - łą od - bie - rze - my.

Marsz, marsz Dą - bro - wski, z zie - mi wło - skiej do Pol - ski.

Za two - im prze - wo - dem złą - czym się z na - ro - dem, - ro - dem.

# WOLNOŚĆ

*słowa i muzyka: Marek Grechuta*

Gdy widzisz ptaka w locie jak wolny jest,  
Jak płynie sobie, aż po nieba kres,  
Wiedz – niebo bywa pełne wichrów i burz,  
A z lotu ptaka już nie widać róż.

Bo wolność – to nie cel, lecz szansa, by  
Spełnić najpiękniejsze sny, marzenia.  
Wolność – to ta najjaśniejsza z gwiazd,  
Promyk słońca w gęsty las, nadzieja.

Wolność to skrzypce, z których dźwięku cud  
Potrafi wyczarować mistrza trud.  
Lecz kiedy zagra na nich słaby gracz,  
To słychać będzie tylko pisk, zgrzyt, płacz.

Bo wolność – to wśród mądrych ludzi żyć,  
Widzieć dobroć w oczach ich i szczęście.  
Wolność – to wśród życia gór i chmur.  
Poprzez każdy bór i mur znać przejście.

Wolność lśni wśród gałęzi wielkich drzew,  
Które pną się w słońce każda w swoją stronę.  
Wolność brzmi jak radosny ludzi śmiech,  
Którzy wolność swą zdobyli na obronę –  
Zwycięstwa mądrości, prawdy i miłości,  
Spokoju, szczęścia, zdrowia i godności.  
Wolność to diament do oszlifowania,  
A zabłyśnie blaskiem nie do opisania.

Wolność to także i odporność serc,  
By na złą drogę nie próbować zejść.  
Bo są i tacy, którzy w wolności cud  
Potrafią wmieszać swoich sprawek bród.

A wolność – to królestwo dobrych słów,  
Mądrych myśli, pięknych snów, to wiara w ludzi.  
Wolność – ją wymyślił dla nas Bóg,  
Aby człowiek wreszcie mógł w niebie się zbudzić!

## PRZYSIĘGA (NA KRAKOWSKIM RYNKU)

Na krakowskim rynku tam ludu gromada,  
Tadeusz Kościuszko dziś przysięgę składa.  
Wyszedł pan Kościuszko w krakowskiej sukmanie,  
Odkrył jasne czoło na to powitanie.

Na krakowskim rynku wszystkie dzwony biją,  
Cisną się mieszczany z wyciągniętą szyją.  
Zagrzmiały okrzyki jak tysięczne działa...  
Swego bohatera Polska wita cała.

Odkrył jasne czoło, klęknął na kolana: –  
Ślubuję Ci życie, Ojczyzno kochana!  
Ślubuję Ci życie, ślubuję Ci duszę,  
Za Bożą pomocą wolność wrócić muszę!

Nie stoję tu w srebrze, nie stoję tu w złocie,  
Lecz w pogardzie śmierci, w staropolskiej cnocie! –  
A mówił te słowa w tak ogromnej ciszy,  
Zdało się, że Pan Bóg tę przysięgę słyszy!

Zapłakał, zaszlochał naród dookoła...  
Wstał Kościuszko, wstrząsnął krakuskę u czoła.  
Zabłyła mu w ręku szabla poświęcona,  
– Niech żyje! – zawołał – Litwa i Korona! –

I wzniosł ją oburącz w to jasne zaranie:  
– Ogłaszam przed niebem Narodu powstanie! –  
A głosy buchnęły wskroś rynku i grodu:  
– Niech żyje Kościuszko, Naczelnik Narodu! –

Ej, byłaż to chwila i święta i Boża...  
Cała Polska drgnęła od morza – do morza!

**WARSZAWIANKA 1831***słowa: Casimir Delavigne / Karol Sienkiewicz**muzyka: Karol Kurpiński*

Oto dziś dzień krwi i chwały,  
 Oby dniem wskrzeszenia był,  
 W gwiazdę **Francjorzeł** biały  
 Patrząc lot swój w niebo wzbił,  
 Słońcem lipca podniecany,  
 Woła na nas z górnych stron:  
 Powstań, Polsko, skrusz kajdany!  
 Dziś twój tryumf albo zgon.  
**Hej, kto Polak, na bagnety,**  
**Żyj swobodo, Polsko żyj!**  
**Takiem hasłem cnej podniety,**  
**Trąbo nasza, wrogom grzmij./bis**

Droga Polsko! Dzieci twoje  
 Dziś szczęśliwszych doszły chwil  
 Od tych sławnych, gdy ich boje  
 Wieńczył Kremlin, Tybr i Nil,  
 Lat dwadzieścia nasze męże  
 Los po obcych grodach siał,  
 Dziś, o matko, kto poleże,  
 Na twem łonie będzie spał.  
**Hej, kto Polak...**

Wstań Kościuszko! Ugodź w serca.  
 Co litością mamieć śmia,  
 Znałże litość ów morderca,  
 Który Pragę zalał krwią!  
 Niechaj krew tę krwią dziś splaci,  
 Niech nią zrosi grunt zły gość,  
 Laur męczeński naszej braci  
 Bujniej będzie po niej rość.  
**Hej, kto Polak...**

Grzmijcie bębny, ryczcie działa,  
 Dalej dzieci, w gęsty szyk!  
 Wiedzie hufce wolność, chwała,  
 Tryumf błyska w ostrzu pik.  
 Leć, nasz orle, w górnym pędzie,  
 Sławie, Polsce, światu służ!  
 Kto przeżyje, wolnym będzie,  
 Kto umiera, wolnym już!  
**Hej, kto Polak...**

**PIEŚŃ KONFEDERATÓW BARSKICH***słowa: Juliusz Słowacki**muzyka: Andrzej Kurylewicz*

Nigdy z królami nie będziem w aliansach,  
Nigdy przed mocą nie ugniemy szyi,  
Bo u Chrystusa my na ordynansach,  
Słudzy Maryji!

Więc choć się spęka świat i zadrzy słońce,  
Chociaż się chmury i morza nasrożą,  
Choćby na smokach wojska latające,  
Nas nie zatrwożą.

Bóg naszych ojców i dziś jest nad nami!  
Więc nie dopuści upaść żadnej klęsce.  
Wszak póki On był z naszymi ojcami,  
Byli zwycięzce!

Więc nie wpadniemy w żadną wilczą jamę,  
Nie uklękniemy przed mocarzy władzą,  
Wiedząc, że nawet grobowce nas same  
Bogu oddadzą.

Ze skowronkami wstaliśmy do pracy  
I spać pójdziemy o wieczornej zorzy,  
Ale w grobowcach my jeszcze żołdacy  
I hufiec Boży.

Bo kto zaufał Chrystusowi Panu  
I szedł na święte kraju werbowanie;  
Ten de profundis z ciemnego kurhanu  
Na trąbę wstanie.

Bóg jest ucieczką i obroną naszą!  
Póki On z nami, całe piekła pękną!  
Ani ogniste smoki nas ustraszą,  
Ani ulękną.

Nie złamie nas głód, ni żaden frasunek,  
Ani zhołdują żadne świata hołdy,  
Bo na Chrystusa my poszli werbunek,  
Na Jego żołdy!

## MARSZ STRZELCÓW

(Pieśń Związku Strzeleckiego)

słowa i muzyka: Wł. L. Anczyc

Hej, strzelcy wraz! Nad nami Orzeł Biały,  
 A przeciw nam śmiertelny stoi wróg.  
 Wnet z naszych strzelb piorunne zagrzmia strzały,  
 Niech lotem kul kieruje Zbawca Bóg.  
 Więc gotuj broń i kulę bij głęboko,  
 O ojców grób bagnetu poostrz stal!  
 Na odgłos trąb twój sztuciec bierz na oko!  
 Hej, bacność! Cel i w łeb lub w serce pal!  
**Hej, trąb, hej, trąb! Strzelecka trąbko w dal!**  
**A kluj, a rąb. I w łeb lub w serce pal! /2x**

Wzrósł liściem bór, więc górą wiara strzelcy,  
 Masz w ręku broń, a w piersi święty żar,  
 Hej, Moskwa tu, a nuże tu wisielcy!  
 Od naszych kul nie schroni kniaź ni car!  
 Raz przecież już zabrzmiały trąbek dźwięki,  
 Lśni polska broń jak stalnych kłosów fal,  
 Dziś spłacam wam łzy matek i wdów jęki.  
 Hej, bacność! Cel i w łeb lub w serce pal!  
**Hej, trąb, hej, trąb!...**

Chcesz zdurzyćnas, oszukać świat chcesz czule –  
 Plujem ci w twarz za morze twoich łask,  
 Amnestią twą obwiniam nasze kule,  
 Odpowiedź da huk strzelby, kurków trzask.  
 Do Azji precz, potomku Dżingishana  
 Tam żywił twój, tam ziemia carskich gal,  
 Nie dla cię, nie, krwią polską ziemia złana.  
 Hej, bacność! Cel i w łeb lub w serce pal!  
**Hej, trąb, hej, trąb!...**

Do Azji precz, tyranie! Tam siej mordy,  
 Tam gniazdo twe, tam panuj, tam twój śmieć!  
 Tu Polska jest, tu zginiesz i tve hordy,  
 Lub naród w pień wymorduj, wysiecz, zgnieć.  
 O Boże nasz! O Matko z Jasnej Góry!  
 Błogosław nam! Niech kona łza i żal  
 Przebłaga Cię, niewoli zedrze chmury!  
 Hej, bacność! Cel i w łeb lub w serce pal!  
**Hej, trąb, hej, trąb!...**



## MARSZ SOKOŁÓW

słowa: Jan Lam

muzyka: Wilhelm Czerwiński

Ospały i gnuśny, zgrzybiały ten świat.  
 Na nowe on życie koleje,  
 Z wygodnej pościeli nie dźwiga się rad;  
 I duch i ciało w nim mdleje.  
 /Hej bracia Sokoły dodajcie mu sił,  
 by ruchu zapragnął, by powstał i żył./2x

W niemocy, senności i ciało i duch  
 Na próżno się dźwiga i łamie,  
 Tam tylko potężnym i twórczym jest duch,  
 Gdzie wola ma silne ramię.  
 /Hej bracia! Kto ptakiem przelecieć chce świat,  
 Ten skrzydła sokole od młodych ma lat./2x

Więc dalej, ochoczo w daleki ten lot  
 Sposobić nam skrzydła dla ducha.  
 Nie złamie nas burza, nie strwoży nas grzmot,  
 Gdzie woli siła posłucha.  
 /Hej bracia Sokoły dodajcie mu sił,  
 by ruchu zapragnął, by powstał i żył./2x

A kiedy wzmocnione i ciało i duch,  
 Ojczyzna do boju zawoła,  
 Staniemy natenczas przy druhu druh,  
 Nie zbraknie żadnego Sokoła!  
 /Hej bracia, kto ptakiem przelecieć chce świat  
 Niech skrzydła sokole ma od młodych lat./ 2x

*„Sokolami” nazwano młodzież zrzeszoną w organizacji sportowej i patriotyczno-wychowawczej „Sokół” założonej we Lwowie w 1867 r. Pieśń ta stała się jej hymnem. Z tej organizacji wiodą swój rodowód organizacje skautowe i harcerskie oraz utworzone przez J. Piłsudskiego organizacje paramilitarne.*

**KADRÓWKA**

*słowa: Tadeusz Ostrowski „Oster”, Waclaw Łęcki „Graba”  
na melodię: „Siwa gąska, siwa, po Dunaju pływa”*

Raduje się serce, raduje się dusza,  
Gdy Pierwsza Kadrowa na Moskala rusza.  
Oj da, oj da dana, kompanio kochana,  
Nie masz to jak Pierwsza, nie!

Chociaż do Warszawy mamy długą drogę,  
Ale przecież dojdziem, byleby iść w nogę.  
Oj da, oj da dana...

Kiedy Moskal zdrajca drogę nam zastąpi,  
To kul z manlichera nikt mu nie poskąpi.  
Oj da, oj da dana...

A gdyby on jeszcze śmiał udawać zucha,  
Każdy z nas bagnetem trafi mu do brzucha.  
Oj da, oj da dana...

A gdy się szczęśliwie zakończy powstanie,  
To Pierwsza Kadrowa gwardyją zostanie.  
Oj da, oj da dana...

A więc piersi naprzód, podniesiona głowa,  
Bośmy przecie Pierwsza Kompania Kadrowa  
Oj da, oj da dana...

**WARCZĄ KARABINY**

*(Pieśń powstała w 1915 r. w Kętach przed wymarszem Legionów do Warszawy)  
słowa i muzyka: autor nieznany*

Warczą karabiny i dzwonią pałasze,  
Znów Piłsudski rusza w pole, a z nim chłopcy nasze.

Wodzu, wodzu miły, przewodź świętej sprawie  
I każ trąbić trębaczowi, gdy stanem w Warszawie.

Wtedy wszystkie dzwony krakowskie zadzwonią,  
A Kolumnie Zygmuntońskiej Tatry się pokłonią.

Gdy staniesz w Warszawie, Wodzu, Strzelcze szary,  
Podepcz nogą z ostrogami butę carskiej mary.

Gdy staniesz w Warszawie, w tym królewskim grodzie,  
To poleci na rozprawę, co jest sił w narodzie.

Wisłą wieść poleci – falami jasnymi,  
Że nie będzie już Moskali na piastowskiej ziemi.

**WOJENKO, WOJENKO***słowa: Feliks Gwiżdż**muzyka: autor nieznany*

Wojenko, wojenko, cóżeś ty za pani,  
że za tobą idą, że za tobą idą,  
Chłopcy malowani?

Chłopcy malowani, sami wybierani,  
Wojenko, wojenko, wojenko, wojenko,  
Cóżeś ty za pani?

Na wojence ładnie, kto Boga uprosi –  
żołnierze strzelają, żołnierze strzelają,  
Pan Bóg kule nosi.

Maszeruje wiara, pot się krwawy leje,  
Raz, dwa, stąpaj bracie, raz dwa stąpaj bracie,  
To tak Polska grzeje.

Wojenko, wojenko, cóżeś tak szalona,  
Kogo ty pokochasz, kogo ty pokochasz,  
Jeśli nie leguna.

Jeśli nie leguna, jeśli nie ułana,  
Wojenko, wojenko, wojenko, wojenko,  
Nasza ukochana.

Jeśli nie powstańca, jeśli nie piechura,  
Bo za tobą idzie, bo za tobą idzie,  
Relutonów chmura.

Wojenko, wojenko, co za moc jest w tobie,  
Komu każesz – wstanie, komu każesz – wstanie,  
Choćby spał już w grobie.

# ŁĄCZKO, ŁĄCZKO, ŁĄCZKO ZIELONA

*słowa: autor nieznany,*

*melodia ludowa*

Łączko, łączko, łączko zielona!  
 Któż cię będzie, łączko, kosił,  
 Gdy ja będę szablę nosił?  
 Łączko, łączko, łączko, zielona.

Pole, pole, pole szerokie!  
 Kto cię, pole, będzie orał  
 Jak ja będę maszerował?  
 Pole, pole, pole szerokie.

Wodo, wodo, wodo głęboka!  
 Któż tu będzie konie poił,  
 Kiedy ja się będę zbroił?  
 Wodo, wodo, wodo głęboka.

Fajo, fajo porcelanowa,  
 Któż cię, fajo, będzie kurzył,  
 Jak ja będę w wojsku służył?  
 Fajo, fajo porcelanowa!

Maryś, Maryś, Maryś kochana,  
 Któż cię, Maryś, będzie kochał,  
 Jak ja będę w wojsku szłochał?  
 Maryś, Maryś, Maryś kochana!

Koniu, koniu, koniku siwy,  
 Któż cię, koniu, będzie pasał,  
 Jak ja będę w bojach hasał?  
 Koniu, koniu, koniku siwy!

Krówki, krówki, krówki łaciate,  
 Któż wam, krówki, poda trawy,  
 Gdy ja na bój pójdę krwawy?  
 Krówki, krówki, krówki łaciate.

**MY, PIERWSZA BRYGADA***słowa: Tadeusz Biernacki, Andrzej Halaciński**muzyka: anonim, marsz carskiego pułku piechoty*

Legiony to żołnierska nuta,  
 Legiony to ofiarny stos,  
 Legiony to żołnierska buta,  
 Legiony to straceńców los.

**My, Pierwsza Brygada, strzelecka gromada,  
 / Na stos, rzuciliśmy nasz życia los,  
 Na stos, na stos!/2x**

O ileż mąk, ileż cierpienia,  
 O ileż krwi, wylanych łez,  
 Pomimo to nie ma zwątpienia,  
 Dodawał sił wędrówki kres.  
**My, Pierwsza Brygada...**

Krzyczeli, żeśmy stumanieni,  
 Nie wierząc nam, że chcieć – to móc!  
 Leliśmy krew osamotnieni,  
 A z nami był nasz drogi Wódz!  
**My, Pierwsza Brygada...**

Nie chcemy dziś od was uznania,  
 Ni waszych mów, ni waszych łez,  
 Już skończył się czas kołatania  
 Do waszych serc, do waszych kies.  
**My, Pierwsza Brygada...**

Umieliśmy w ogień zapału  
 Młodzieńczych wiar rozniecić skry,  
 Nieść życie swe dla ideału  
 I swoją krew i marzeń sny.  
**My, Pierwsza Brygada...**  
 Potrafim dziś dla potomności  
 Ostatki swych poświęcić dni,  
 Wśród fałszów siać zew namiętności,  
 Miazgą swych ciał, żarem swej krwi.  
**My, Pierwsza Brygada...**

## WIZJA SZYLDWACHA

*słowa: Stanisław Ratold*

*muzyka: Ch. Helmer i G. Krier*

*Pułkowi Ułanów Krechowieckich*

Na pole bitwy szary nocy spłynął mrok  
 Znużona dziennym bojem wiara twardo śpi.  
 Na warcie młody szyldwach w dal wyteżę wzrok  
 I o przeszłości dawnej dziwne roi sny.  
 I oto widzi: hen rycerzy pędzi huf –  
 W zwycięstwa łunie białe orły chwieją się –  
 Tratują, sieką, rzną, czernieje morze głów,  
 To nieśmiertelność mknie!  
     Barwny ich strój,  
     Amaranty zapięte pod szyją.  
     Ech, Boże mój!  
     Jak to polskie ułany się biją –  
     Ziemia aż drga...  
     Młody szyldwach więc oczy przeciera...  
     Tak, on ich zna –  
     To ułani spod Samosierra  
 Minęła noc i mrok rozproszył krwawy świt.  
 Żołnierze wstają, słysząc wokół śmiech i gwar,  
 I wieszczy sen szyldwacha rozwiął się jak mit,  
 I tylko w piersi jego płonął dziwny żar.  
 Wtem przyszedł krótki rozkaz: „Na koń, marsz co sił!  
 I do ataku pędź – los bitwy waży się!”  
 I oto sprawdza się co szyldwach w nocy śnił.  
 Hej! Nieśmiertelność mknie.  
     Szary ich strój,  
     Z amarantów wyłogi pod szyją.  
     Ech, Boże mój!  
     Jak to polskie ułany biją –  
     Ziemia aż drży...  
     Ty historio nam o tym opowiedz.  
     Z ócz lecą skry –  
     To ułani spod Krechowiec

**SIEKIERA, MOTYKA***słowa: autor nieznany**na melodię: „Co użyjem, to dla nas”*

Siekiera, motyka, bimber, szklanka,  
 w nocy nalot, w dzień łapanka,  
 siekiera, motyka, światło, prąd,  
 kiedyż oni pójda stąd.

Siekiera, motyka, tramwaj, buda,  
 Każdy zwiewa gdzie się uda,  
 Siekiera, motyka, igła, nić,  
 Już nie mamy gdzie się skryć.

Już nie mamy gdzie się skryć,  
 Szwaby nam nie dają żyć.  
 Ich kultura nie zabrania  
 Robić takie polowania

Siekiera, motyka, piłka, linka,  
 tu Oświęcim, tam Treblinka,  
 siekiera, motyka, światło, prąd,  
 drałuj, draniu, wreszcie stąd.

Siekiera, motyka, styczeń, luty,  
 Hitler z Ducem gubią buty,  
 siekiera, motyka, linka, drut,  
 już pan malarz jest kaput.

Jak tu być i o czym śnić,  
 Hycle nam nie dają żyć.  
 Po ulicach gonią wciąż,  
 patrzą, kogo jeszcze wziąć.

Siekiera, motyka, piłka, alas,  
 przegrał wojnę głupi malarz,  
 siekiera, motyka, piłka, nóż,  
 przegrał wojnę już, już, już!



# DZIŚ DO CIEBIE PRZYJŚĆ NIE MOGĘ (Kołysanka leśna )

*słowa i muzyka: Stanisław Magierski, 1943 r.*

Dziś do ciebie przyjść nie mogę,  
Zaraz idę w nocy mrok,  
Nie wyglądaj za mną oknem,  
W mgłę utonie próżno wzrok.  
Po cóż ci, kochanie, wiedzieć,  
Że do lasu idę spać.  
/Dłużej tu nie mogę siedzieć,  
Na mnie czeka leśna brać./2x

Księżyc zaszedł hen, za lasem,  
We wsi gdzieś szczekają psy,  
A nie pomyśl sobie czasem,  
Że do innej tęskno mi.  
Kiedy wrócę znów do ciebie,  
Może w dzień, a może w noc,  
/Dobrze będzie nam jak w niebie,  
Pocałunków dasz mi moc/2x

Gdy nie wrócę, niechaj z wiosną  
Rolę moją sieje brat.  
Kości moje mchem porosną  
I użyźnią ziemi szmat.  
W pole wyjdź pewnego ranka,  
Na snop żyta dłonie złóż  
/I ucałuj jak kochanka,  
Ja żyć będę w kłosach zbóż./2x

## OKA

*słowa: Leon Pasternak*

*na melodię „Szumią Oleandry” (tradycyjna melodia węgierska lub czeska)*

Szumi dokoła las,  
Czy to jawa, czy sen?  
/Co ci przypomina, co ci przypomina  
Widok znajomy ten?/2x

Żółty wiślany piach,  
Wioski słomiany dach.  
/Płynie, płynie Oka, jak Wisła szeroka,  
Jak Wisła głęboka./2x

Szumi, hej, szumi las,  
Gdzieżeś rzuciła nas?  
/Dolo, dolo nasza, hej, dolo tułacza,  
Gdzieżeś rzuciła nas?/2x

Był już niejeden las,  
Wiele przeszliśmy rzek.  
/Ale najpiękniejszy, ale najpiękniejszy  
Jest naszej Wisły brzeg./2x

Skrwawiony Wisły brzeg...  
Jak to męczy, boli,  
/Żal nam serce ścisnął, Wisło, nasza Wisło,  
W niemieckiej niewoli./2x

Piękny jest Wisły brzeg,  
Piękny jest Oki brzeg.  
/Jak szarża ułańska, od Wisły do Gdańska  
Pójdziemy, dojdziemy!/2x

**NAPRZÓD, DO BOJU ŻOŁNIERZE****(HYMN POLSKI PODZIEMNEJ)***słowa: Kazimierz Feliks Komaniecki pseud. „Aniela”**muzyka: „Pochmurny” (pseudonim)*

Naprzód, do boju żołnierze  
Polski Podziemnej! Za broń!  
Boska potęga nas strzeże,  
Woła do boju Was dzwon.

Godzina pomsty wybija,  
Za zbrodnie, mękę i krew.  
/ Do broni! Jezus Maryja!  
Żołnierski woła nas zew./ 2x

Zorza wolności się pali,  
Nad Polską idących lat  
Moc nasza przemoc powali,  
Nowy dziś rodzi się świat.

Godzina pomsty wybija...

Za naszą Wolność i Waszą  
Bracia, chwytajmy za miecz,  
Śmierć ani trud nas nie straszą,  
Zwycięski Orle nasz leć.

Godzina pomsty wybija...

**PAŁACYK MICHŁA***słowa: Józef Szczepański „Ziutek”**na melodię: „Nie damy popradowej fali”*

Pałacyk Michła, Żytńia, Wola,  
 Bronią jej chłopcy od „Parasola”  
 Choć na „tygrysy” mają visy,  
 To warszawiaki, fajne chłopaki są.

Czuwaj wiaro i wyteżaj słuch  
 Pręż swój młody duch,  
 Pracując za dwóch!  
 Czuwaj wiaro i wyteżaj słuch,  
 Pręż swój młody duch jak stal!

Każdy chłopaczek chce być ranny,  
 Sanitariuszki – morowe panny,  
 A gdy cię kula trafi jaka,  
 Poprosisz pannę – da ci buziaka, hej!

Czuwaj wiaro...

Z tyłu za linią dekowniki,  
 Intendentura, różne umrzyki,  
 Gotują zupę, czarną kawę  
 I tym sposobem walczą za sprawę.

Czuwaj wiaro...

Za to dowództwo jest morowe,  
 Bo w pierwszej linii nadstawia głowę,  
 A najmorowszy z przełożonych  
 To jest nasz „Miecio” w kółko golony.

Czuwaj wiaro...

**KARPACKA BRYGADA***słowa i muzyka: Marian Hemar*

Myśmy tutaj szli z Narwiku,  
 Wy przez Węgry, a my z Czech.  
 Nas tu z Syrii jest bez liku,  
 A was z Niemiec zwiąło trzech!  
 My przez morza, a wy z Flandrii,  
 My górami, wy przez las!  
 Teraz wszyscy do Aleksandrii,  
 Teraz my już wszyscy wraz.

ref: **Karpacka Brygada! Daleki jest świat!  
 Daleki żołnierza tulaczy ślad.  
 Daleka jest droga w zawiejach i mgłach,  
 Od śniegów Narwiku w libijski piach.**

Maszeruje Brygada, maszeruje,  
 Maszeruje co tchu, co tchu!  
 Bo z daleka jej Polska wypatruje,  
 Wyczekuje dzień po dniu.  
 I wzrok za nią zwraca zza gór i zza mórz.  
 Czy widać Brygadę, czy idzie już?  
 Co noc słuch wyteża, przez dal i przez mrok.  
 Czy słyszać Karpackiej Brygady krok?

Byłem w Polsce socjalista!  
 A ja endek pełnej krwi!  
 A ja tak... pół-komunista...  
 Ale teraz przeszło mi!  
 Jam ludowiec był istotny!  
 Ja w Ozonie cały czas!  
 A ja byłem bezrobotny!  
 Teraz my już wszyscy wraz:

ref: **Karpacka Brygada!...**

Maszeruje Brygada, maszeruje!  
 Zachód! Północ! Południe! Wschód!  
 Ani nóg, ani drogi nie żałuje!  
 Maszerować to nasz trud!  
 Karpacka Brygada – do domów, do chat,  
 Do Polski idziemy przez cały świat!  
 Nie zbraknie na świecie bezdroży ni dróg  
 Dojdziemy do Polski! Tak daj nam Bóg!

**CZERWONE MAKI NA MONTE CASSINO***słowa: Feliks Konarski**muzyka: Alfred Schütz*

Czy widzisz te gruzy na szczycie?  
 Tam wróg twój się kryje jak szczur!  
 Musicie, musicie, musicie  
 Za kark wziąć i strącić go z chmur!  
 I poszli szaleni, zażarci,  
 I poszli zabijać i mścić,  
 I poszli jak zawsze uparci,  
 Jak zawsze za honor się bić.

Refren: Czerwone maki na Monte Cassino

Zamiast rosy piły polską krew.  
 Po tych makach szedł żołnierz i ginął,  
 Lecz od śmierci silniejszy był gniew!  
 Przejdą lata i wieki przeminą,  
 Pozostaną ślady dawnych dni  
 I tylko maki na Monte Cassino  
 Czerwieńsze będą, bo z polskiej wzrosną krwi.

Runęli przez ogień, straceńcy,  
 Niejeden z nich dostał i padł.  
 Jak ci z Samosierry szaleńcy,  
 Jak ci spod Rokitny, sprzed lat.  
 Runęli impetem szalonym  
 I doszli i udał się szturm.  
 I sztandar swój biało-czerwony  
 Zatknęli na gruzach wśród chmur.

Refren: Czerwone maki...

Czy widzisz ten rząd białych krzyży?  
 To Polak z honorem brał ślub.  
 Idź naprzód – im dalej, im wyżej,  
 Tym więcej ich znajdziesz u stóp.  
 Ta ziemia do Polski należy,  
 Choć Polska daleko jest stąd,  
 Bo wolność krzyżami się mierzy –  
 Historia niejeden ma błąd.

Refren: Czerwone maki...

**BALLADA O ROTMISTRZU PILECKIM***słowa i muzyka: Lech Makowiecki**na melodię: „Hej, hej, ułani...”*

Rotmistrzu Pilecki, skąd te krwawe rany  
 Kto złamał Twą szablę, czemu koń spętany  
 Hej, hej Rotmistrzu, skąd te krwawe rany  
 Kto złamał Twą szablę, czemu koń spętany?

Rotmistrzu Pilecki, twardyś jak ze stali  
 Hitler Cię nie skruszył, bał się Ciebie Stalin.  
 Hej, hej Rotmistrzu z hartowanej stali!  
 Nie skruszył Cię Hitler, bał się Ciebie Stalin.

Rotmistrzu Pilecki ze śmiercią igrałeś,  
 Wstąpiłeś do piekieł, z piekieł się wyrwałeś!  
 Hej, hej Rotmistrzu, śmierci się nie dałeś,  
 Do Auschwitz wstąpiłeś, z Auschwitz się wyrwałeś

Było Was tysiące – zostało niewielu  
 Bo zabija Moskwa naszych bohaterów.  
 Hej, hej Rotmistrzu, było Was tak wielu,  
 Lecz zabija Moskwa naszych bohaterów.

Żołnierzu niezłomny nagrodą Ci blizny  
 Drogowskazem Twoim Bóg, Honor, Ojczyzna!  
 Hej, hej Rotmistrzu Twą nagrodą blizny  
 Drogowskazem zawsze Bóg, Honor, Ojczyzna!

Żegnaj nam Rotmistrzu – odpoczywaj w niebie  
 Ciało zakopali, pieśni nie pogrzebią.  
 Hej, hej Rotmistrzu, odpoczywaj w niebie  
 Zakopali ciało, pieśni nie pogrzebią.

Dziś w anielskim chórze śpiewasz z ułanami –  
 Dusza uleciała pieśń została z nami!  
 Hej, hej Rotmistrzu śpiewaj z ułanami,  
 Uleciała dusza, pieśń została z nami!

Rotmistrzu Pilecki do apelu stawaj!  
 Tyle Ci zabrali lecz została sława.  
 Hej, hej Rotmistrzu, do apelu stawaj,  
 Życie Ci zabrali zostawili sławę!

**BALLADA O JANKU WIŚNIEWSKIM***słowa: Krzysztof Dowgiałło**muzyka: Mieczysław Cholewa/ Andrzej Korzyński*

Chłopcy z Grabówka, chłopcy z Chyloni,  
Dzisiaj milicja użyła broni.  
Dzielnieśmy stali i celnie rzucali,  
Janek Wiśniewski padł.

Na drzwiach ponieśli go Świętojańską,  
Naprzeciw glinom, naprzeciw tankom.  
Chłopcy stoczniowcy pomścijcie druha!  
Janek Wiśniewski padł.

Huczają petardy, snują się gazy,  
Na robotników sypią się razy.  
Padają dzieci, starcy, kobiety,  
Janek Wiśniewski padł.

Jeden zraniony, drugi zabity,  
Krwi się zachciało słupskim bandytom.  
To władza strzela do robotników,  
Janek Wiśniewski padł.

Stoczniowcy Gdyni, stoczniowcy Gdańska,  
Idźcie do domu, skończona walka.  
Świat się dowiedział, nic nie powiedział,  
Janek Wiśniewski padł.

Nie płaczcie matki, to nie na darmo,  
Nad stoczną sztandar z czarną kokardą.  
Za chleb i wolność i nową Polskę,  
Janek Wiśniewski padł.



**ZIELONA WRON-a***słowa: Jacek Baluch, Bogdan Klich**muzyka: Mendoza y CortesQuirino*

Ekstrema już śpi, szczekają gdzieś psy,  
 Skończyła się wolna sobota.  
 Wyruszył sznur suk, rzną buty o bruk,  
 Ktoś do drzwi gwałtownie łomota – (kto tam?)

**Zielona WRONa, dziób w wężyk szamerowany.  
 Kto nie dał drapak, kto nie chce zakrakać,  
 Ten będzie internowany.**

Grudniowy wstał świt, nie wiedział nic nikt,  
 Milczały jak grób telefony,  
 Aż w radio wódz sam, ogłosił, że stan  
 Wojenny jest wprowadzony.  
**Zielona WRONa...**

Od tego poranka codzienna łapanka,  
 Szalała w bezsilnej wściekłości.  
 W Łupkowie zaś z pierdła zrobiono internat  
 Dla członków SOLIDARNOŚCI.  
**Zielona WRONa...**

Świetlica, spacer, wieczorem roberek,  
 Albina zaś duma rozpiera:  
 Niech siedzi ekstrema, pożytku z niej nie ma,  
 My Polskę zbuduję od zera.  
**Zielona WRONa...**

Z chaosu porządek wyłania się nowy  
 Nowego nam trza Robespierre'a  
 By odciął te łapy, co władzę brać chcieli  
 To hasło nowego premiera.  
**Zielona WRONa...**

Ta banda czerwona to gówno dokona  
 Choć duma ich piersi rozpiera  
 Czerwona zaraza od nowa zagraża  
 A niech ją jasna cholera.  
**Zielona WRONa...**

## OJCZYZNA

*słowa i muzyka: Marek Grechuta*

Gdy pytasz mnie, czym Ojczyzna jest – odpowiem:  
 Czyś chociaż raz chodził po Rynku w Krakowie?  
 Czyś widział Wawel, komnaty, krużganki?  
 Miejsca, gdzie przeszłość dodaje ci sił?  
 Z tej historii wielkiej, dumnej,  
 Z władzy mocnej i rozumnej,  
 Czerpiesz dzisiaj wiarę w kraju dobry los.  
 Króla dzwon, co kraj przenika,  
 Mowa Skargi – wzrok Stańczyka,  
 Przeszłość wielka, wzniosła – to Ojczyzna twa, to Ojczyzna twa.

Jest jeszcze coś, co ten kraj różni od innych,  
 W uszach ci brzmi od najmłodszych lat dziecinnych,  
 Wypełnia place, ulice i domy  
 Znajomy zgiełk, twoja mowa co lśni  
 Pięknym wierszem Mickiewicza,  
 powieściami Sienkiewicza,  
 Z tej mowy, jak ze źródła czerpiesz siłę swą.  
 Mądre bajki Krasickiego,  
 poematy Słowackiego,  
 Przeżyć twych bogactwo – to Ojczyzna twa, to Ojczyzna twa.

I dzisiaj ty żyjesz w kraju tak bogatym  
 Historią swą, mową, sztuką, te trzy kwiaty  
 Trzymasz w swych rękach, jak schedę pokoleń.  
 Muszą wciąż kwitnąć, by kraj dalej trwał.  
 Bez historii, mowy, sztuki,  
 bez mądrości, tej z nauki  
 Naród się zamieni w bezimienny kraj.  
 Dziś Ojczyzna jest w potrzebie,  
 czeka ciebie, wierzy w ciebie,  
 Tysiąc lat historii patrzy w serce twe.  
 Masz obronić, co najlepsze,  
 by służyło Polsce jeszcze,  
 Liczy na twą pomoc dziś Ojczyzna twa, dziś Ojczyzna twa.

**NIECH SIĘ W NAS GOI***słowa: Jan Wołek**muzyka: Zbigniew Wodecki*

Cieniutką strugą w nas, obok nas, sączy się czas.  
Nic nie trwa długo, wszystko jest jeden raz,  
Więc pozwól Boże, wśród ziemskich spraw, wśród ziemskich mąk,  
Rozgryźć ten orzech bez narażenia szczęk.

Lecz zanim ducha oczyścisz w nas, nim siądzie dym,  
Rozlicz komucha, styropianusza z nim,  
Dokoła bida, jeden jak pies, inny ma fest,  
Przepytać Żyda, jak to z tą bidą jest!

Drodzy rodacy! Szanowni bliźni!  
Niech się w nas goi, niech się zablizni.

Znów buta pruska wpycha nas w dół, my ją na pół,  
A potem ruska i karty wio na stół,  
I na sztorc kosa, całus od pań, konie do sań!  
Na Eskimosa! Bo to jest zimny drań!

Drodzy rodacy!...

Gdy z płam wyprana historia już i opadł kurz,  
W mordę Stefana! Bo on jest wszarz i wzdłuż!

Drodzy rodacy!...

**DOBRANOC OJCZYZNO***muzyka: Jerzy Wasowski,**słowa: Jeremi Przybora*

Dobranoc, dobranoc mężczyzno, zbiegany za groszem jak mrówka,  
Dobranoc, niech sny ci się przyśnią porośłe drzewami w złotówkach,  
Złotówki jak liście na wietrze czeredą unoszą się całą,  
Garściami pakujesz je w kieszeń, a resztę taczkami w PEKAO,  
Aż prosisz by rząd ulżył tobie i w portfel zapaścił ci dren...  
Dobranoc, dobranoc mój chłopie, już czas na sen.  
cii...

Dobranoc, dobranoc niewiasto, skłoń główkę na miękką poduszkę,  
Dobranoc, nad wieś i nad miasto jak rączym rumakiem wleć łóżkiem,  
Niech rycerz cię na nim porywa co piękny i dobry jest wielce,  
Co zrobił zakupy, pozmywał i dzieciom dopomógł zmóc lekcje,  
A teraz tak objął cię ciasno jak amant ekranów i scen...  
Dobranoc, dobranoc niewiasto, już czas na sen.  
cii...

Dobranoc, dobranoc Ojczyzno, już księżyc na czarnej lśni tacy,  
Dobranoc, i niech ci się przyśnią pogodni, zamożni Polacy,  
Że luźnym zdążają tramwajem, wytworną konfekcją okryci  
I darzą uśmiechem się wzajem i wszyscy do czysta wymyć,  
I wszyscy uczciwi od rana, od morza po góry aż hen...  
Dobranoc Ojczyzno kochana, już czas na sen.

**MAZUREK DĄBROWSKIEGO**  
**POLSKI HYMN NARODOWY**

*słowa: Józef Wybicki*

Jeszcze Polska nie zginęła,  
Kiedy my żyjemy.  
Co nam obca przemoc wzięła,  
Szablą odbierzemy.

Marsz, marsz, Dąbrowski,  
Z ziemi włoskiej do Polski,  
Za twoim przewodem  
Złączym się z narodem.

Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę,  
Będziem Polakami,  
Dał nam przykład Bonaparte,  
Jak zwyciężać mamy.

Marsz, marsz, Dąbrowski...

Jak Czarniecki do Poznania  
Po szwedzkim zaborze,  
Dla ojczyzny ratowania  
Wrócim się przez morze.

Marsz, marsz, Dąbrowski...

Już tam ojciec do swej Basi  
Mówi zapłakany –  
„Słuchaj jeno, pono nasi  
Biją w tarabany.”

## ODA DO RADOŚCI HYMN UNII EUROPEJSKIEJ

*słowa: Friedrich Schiller*      *muzyka: Ludwig van Beethoven*  
*(słowa polskie: Konstanty Ildefons Gałczyński)*

O radości iskro bogów  
kwiecie elizejskich pól,  
święta, na twym świętym progu  
staje nasz natchniony chór  
Jasność twoja wszystko zaćmi,  
złączy, co rozdzielił los,  
wszyscy ludzie będą braćmi  
tam, gdzie twój przemówi głos.

Patrz, patrz, wielkie słońce światem  
biegnie, sypiąc złote skry,  
jak zwycięzca i bohater  
biegnij, bracie, tak i ty.  
Radość tryska z piersi ziemi,  
radość pije cały świat,  
dziś wchodzimy, wstępujemy  
na radości złoty ślad.

Ona w sercu, w zbożu, w śpiewie,  
ona w splocie ludzkich rąk,  
z niej najlichszy robak czerpie,  
w niej największy nieba krąg.  
Wstańcie, ludzie, wstańcie wszędzie,  
ja nowinę niosę wam:  
na gwiazdzistym firmamencie  
bliska radość błyszczy nam.



*foto Bogusław Świerzowski, Kancelaria Prezydenta Miasta, UMK*

Zdjęcia z Lekcji Śpiewania będzie można zobaczyć na stronie portalu internetowego Magiczny Kraków pod adresem [www.krakow.pl](http://www.krakow.pl) w zakładce OTOFOTOKronika Miasta Krakowa

Więcej informacji o utworach zawartych w Śpiewniku znajduje się na stronie [www.BibliotekaPiosenki.pl](http://www.BibliotekaPiosenki.pl)

#### PATRONI MEDIALNI



# Spis piosenek:

1. WOLNOŚĆ
2. PRZYSIĘGA (NA KRAKOWSKIM RYNKU)
3. WARSZAWIANKA 1831
4. PIEŚŃ KONFEDERATÓW BARSKICH
5. MARSZ STRZELCÓW
6. MARSZ SOKOŁÓW
7. KADRÓWKA
8. WARCZĄ KARABINY
9. WOJENKO, WOJENKO
10. ŁĄCZKO, ŁĄCZKO, ŁĄCZKO ZIELONA
11. MY, PIERWSZA BRYGADA
12. WIZJA SZYLDWACHA
13. SIEKIERA, MOTYKA
14. DZIŚ DO CIEBIE PRZYJŚĆ NIE MOGĘ (KOŁYSANKA LEŚNA)
15. OKA
16. NAPRZÓD, DO BOJU ŻOŁNIERZE (HYMN POLSKIPODZIEMNEJ)
17. PAŁACYK MICHLA
18. KARPACKA BRYGADA
19. CZERWONE MAKI NA MONTE CASSINO
20. BALLADA O ROTMISTRZU PILECKIM
21. BALLADA O JANKU WIŚNIEWSKIM
22. ZIELONA WRON-a
23. OJCZYZNA
24. NIECH SIĘ W NAS GOI
25. DOBRANOC OJCZYZNO
26. MAZUREK DĄBROWSKIEGO. POLSKI HYMN NARODOWY
27. ODA DO RADOŚCI. HYMN UNII EUROPEJSKIEJ



# 66. Lekcja Śpiewania

Pomysłodawca krakowskich Lekcji Śpiewania  
**Waldemar Domański**

Opracowanie muzyczne koncertu  
**Ewa Kornecka**

Realizator krakowskich Lekcji Śpiewania  
**Fundacja LOCH CAMELOT**

Wybór tekstów  
**Loch Camelot**  
**i Biblioteka Polskiej Piosenki**

Skład  
**Bartosz Jaworski**  
**Przemysław Szczerbiński**  
**Anna Chlubny**

Projekt okładki  
**Justyna Zinkiewicz-Grochot**

Korekta tekstów  
**Biblioteka Polskiej Piosenki**

Sprawy organizacyjne  
**Anna Chlubny, Urszula Florczyk**  
**Przemysław Szczerbiński**

Druk publikacji został przygotowany  
przez Ośrodek Kultury Biblioteka Polskiej Piosenki  
i sfinansowany przez Kancelarię Prezydenta Miasta Krakowa

**Druk: Drukarnia Leyko Sp. z o.o**

LEKCJA  
ŚPIEWANIA  
66.



LOCH CAMELOT  
UL. SW. TOMASZA 17 KRAKÓW

